

**Witold Płotka**

Uniwersytet Gdański  
Gdańsk

## GRANICE ROZUMU W FENOMENOLOGII EDMUNDA HUSSERLA

Aktywność oraz możliwości poznawcze człowieka wydają się otwierać podmiot na świat. To właśnie dzięki rozumowi, ujętemu jako władza poznawcza, można mówić o samym otwarciu na świat, jakkolwiek można go samego rozumieć. Fenomenologia Edmunda Husserla zdaje się wyrażać z przekonania, że badanie problematyki rozumu może prowadzić do zrozumienia kondycji człowieka jako *animal rationale*, które jest otwarte na świat. Dodatkowo, o ile w zaproponowanej perspektywie rozum poznający ma umożliwiać, czyli konstytuować związek człowieka ze światem, o tyle teoretyczna funkcja rozumu byłaby wyróżnionym obszarem badań, a rozważania nad rozumnością teoretyczną poprzedzałyby inne badania. Ostatecznie w granicach rozumu teoretycznego zawierałaby się problematyka dotycząca rozumu praktycznego. Celem niniejszego artykułu jest zarysowanie napięcia pomiędzy różnymi obszarami realizowania się rozumności, a w szczególności granicy pomiędzy rozumem praktycznym i teoretycznym oraz etyką i logiką.

Na początku drugiego tomu *Badania logicznych* Husserl dostrzegł, że nauka posługuje się nierozjaśnionymi pojęciami, które są obciążone ekwiwokacjami, czyli wieloznacznościami<sup>1</sup>. W notatce sporządzonej kilka lat

---

<sup>1</sup> „Fundamentalne pojęcia logiczne i noetyczne jak dotąd rozjaśnione są jeszcze w sposób nader niedoskonały; obciążone są różnorodnymi ekwiwokacjami, i to tak szkodliwymi, tak trudnymi do stwierdzenia i konsekwentnego rozróżnienia, że tu właśnie należy szukać głównej przyczyny tak wielkiego zapóźnienia czystej logiki i teorii poznania” (E. Husserl, *Badania logiczne*, t. II, *Badania dotyczące fenomenologii i teorii poznania*, część I, tłum., wstępem poprzedził i przypisami opatrzył J. Sidorek, przekład przejrzał A. Półtawski, Warszawa 2000, s. 10). W sprawie określenia ekwiwokacji, zob. tenże, *Badanie logiczne...*, s. 73.

po postawieniu przywołanej diagnozy autor *Badań logicznych* deklaruje podjęcie walki o jasność używanych pojęć: „muszę osiągnąć jasność, w przeciwnym razie nie mogę żyć, nie mógłbym znieść życia, jeżeli nie mógłbym wierzyć, że ją osiągnę”<sup>2</sup>. W celu osiągnięcia tej jasności „Nie potrzebujemy poznania celów, dyrektyw”, lecz, idąc za Husserlem: „Potrzebujemy rzeczywistej realizacji. Musimy wkroczyć na te same drogi. Musimy krok za krokiem rozwiązać poszczególne problemy. Tam też przede wszystkim jest konieczność opracowania fenomenologii rozumu, krok za krokiem”<sup>3</sup>. Jasność pojęć ma zatem być osiągnięta w fenomenologii rozumu. Nauka ta nie tylko dotyczyłaby władzy poznawczej, ale także świata, ponieważ, jak zauważył niemiecki filozof w wykładzie *Logika jako filozoficzna nauka o poznaniu* z semestru zimowego 1910/1911, bez badania rozumu człowiek w ogóle nie może zrozumieć świata: „Pokaże się jednak, że nie jest oczekiwane ostateczne zrozumienie świata, tak długo, jak nie wniesie się do obszaru problemowego analiz intelektu i rozumu, oraz nie zajmie się w stosunku do nich jakiejś postawy”<sup>4</sup>. Kierowanie się ku rozumowi, czyli ku władzy, za pomocą której człowiek odnosi się do świata, ma prowadzić do „ostatecznego zrozumienia świata”. W ramach fenomenologii rozumu postuluje się więc badanie raczej samego poznawczego zwrócenia się człowieka do świata, niż samego świata.

W notatce na marginesie tekstu do omawianego wykładu Husserl podkreślił możliwość refleksyjnego ujęcia rozumu: „Poza tym rozjaśnia się możliwość refleksyjnego zajęcia się z góry rozumem. Postrzegając, możemy nie tylko wypowiadać się o tym, co postrzegane, lecz także o postrzeganiu, myśląc, możemy oprócz wypowiedzi o tym, co pomyślane, także wypowiedzieć się o myśleniu”<sup>5</sup>. Według mistrza z Halle: „Gdybyśmy tego nie mogli, nic byśmy nie wiedzieli nigdy o tym, że w ogóle postrzegamy czy myślimy”<sup>6</sup>. Stąd nasuwa się twierdzenie, że rozum sam określa granice poznawania.

W świetle wyróżnienia teoretycznej funkcji rozumu problem wolności wydaje się jedynie marginalny. Poznanie określałoby, wraz z granicami

<sup>2</sup> Tenze, *Persönliche Aufzeichnungen*, „Philosophy and Phenomenological Research” 1956, nr 16 (3), s. 297.

<sup>3</sup> Tamże, s. 298.

<sup>4</sup> Tenze, *Logik und allgemeine Wissenschaftstheorie. Vorlesungen 1917/18 mit ergänzenden Texten aus der ersten Fassung von 1910/11*, red. U. Panzer, Dordrecht, Boston, London 1996, s. 335.

<sup>5</sup> Tamże, 530.

<sup>6</sup> Tamże.

poznania, również granice wolności. Logika z kolei, która zawiera w sobie naczelną zasadę postępowania teoretycznego, zapewniałaby wówczas postępowanie praktyczne. Innymi słowy, etyka powinna, w świetle fenomenologicznego wyróżnienia teoretycznej funkcji rozumu, uzyskać trwałe, a więc rozumowe podstawy. Już przed wydaniem *Badania logicznych* – w 1897 r. – w notatce do wykładu *Etyka i filozofia prawa*, Husserl dostrzegł, że „Wszelkiemu moralizowaniu brakuje rozumowych naukowych podstaw”<sup>7</sup>. Sytuacja ta, przywołując wyrażenie twórcy fenomenologii, ma świadczyć o sceptycyzmie trawiącym etykę „do jej najgłębszych korzeni”. W opozycji do perspektywy sceptycznej w wykładzie zostaje określony projekt etyki jako dyscypliny naukowej w rozumieniu umiejętności (*Kunstlehre*), „która docieka najwyższych celów życia, szuka także reguł, które powinny ułatwić pojedyncze działania rozumowego porządku życia i czynu ze względu na te cele”<sup>8</sup>. Etyka ma zatem, jak nauka, rozjaśniać ostateczne i najważniejsze cele oraz dobrać reguły, aby cele te można było osiągać w pojedynczych działaniach. Analogicznie do tego obrazu etyki trzy lata później, w pierwszym tomie *Badania*, Husserl przedstawił logikę.

*Prolegomena* podejmują fundamentalne pytania o charakter logiki jako nauki. Pierwszą kwestią sporną jest pytanie o to, czy logika jest dyscypliną teoretyczną, czy praktyczną, czyli właśnie pewną umiejętnością<sup>9</sup>. Nie ulega bowiem wątpliwości, że logika dostarcza sposobów postępowania w nauce, innymi słowy, pełni funkcję normatywną. Następnie Husserl dodaje: „Tam, gdzie norma podstawowa jest celem albo może stać się celem, z dyscypliny normatywnej poprzez narzucające się rozszerzenie jej zadań rodzi się umiejętność”<sup>10</sup>. Stosowanie norm, w perspektywie *Prolegomenów*, staje się umiejętnością. Niemniej jednak umiejętność ta nie zostaje sprowadzona do psychicznych czynności myślenia, czyli nie pociąga jako swej konsekwencji tezy o psychologizującym charakterze samej logiki. Jak podkreślał Husserl, logika jest wolna od sceptycznych zarzutów psychologizmu o tyle, o ile nie bada warunków danej empirycznie nauki, lecz kieruje się ku warunkom nauki w ogóle<sup>11</sup>. Nauka ta

<sup>7</sup> Tenże, *Vorlesungen über Ethik und Wertlehre 1908-1914*, Dordrecht 1988, s. 383.

<sup>8</sup> Tamże, s. 384.

<sup>9</sup> Tenże, *Badania logiczne*, t. I, *Prolegomena do czystej logiki*, tłum., wstępem poprzedził i przypisami opatrzył J. Sidorek, przekład przejrzał A. Póltawski, Warszawa 2006, s. 25.

<sup>10</sup> Tamże, s. 48.

<sup>11</sup> W *Prolegomenach* Husserl wyróżnił trzy zadania „logiki czystej”. Pierwszym zadaniem jest ustalenie w adekwatnej ideacji istoty pojęć pierwotnych, stanowiących

zostaje nazwana przez niemieckiego fenomenologa czystą logiką. Należy dodać, że warunki nauki w ogóle nie ulegają zmianie ani w relacji do procesów psychicznych, ani odnośnie do określonych społeczności.

W *Prolegomenach* Husserl podkreślił, że logika jest nauką normatywną, z kolei władzę rozumu, wykorzystującą normy logiki, określa jako „normalną” i „słuszną”. Władza ta z jednej strony wykracza poza zdefiniowanie jej jedynie jako indywidualnej władzy psychicznej<sup>12</sup>, z drugiej zaś charakteryzuje się odniesieniem jej do gatunku ludzkiego<sup>13</sup>. Zgodnie więc z tymi sugestiami, rozum – jak jest on ujmowany w *Prolegomenach* – należy pojmować jako władzę wykorzystującą ponadindywidualne normy wyrekonstruowane na gruncie logiki. Innymi słowy, rozum zostaje zrównany z obiektywnym obszarem idealnych praw, które według Husserla można rozumieć jako „formy myślenia”<sup>14</sup>. Nie powinno zatem dziwić to, że w drugim tomie *Badania* zostaje przedstawiona teza, głosząca „nieograniczoność rozumu obiektywnego”<sup>15</sup>. Nazwanie rozumu „obiektywnym” wyrażałoby przy tym „słuszny” i „normalny” charakter praw myślenia, które z racji niezależności od okoliczności ich wykorzystania skłaniają do uznania ich za prawa idealne.

O ile w *Badaniach* tematyka rozumu zdaje się zajmować jeszcze pozycję marginalną, o tyle w pięciu wykładach Husserla z 1907 r. *Idea fenomenologii* rozumu zostaje umieszczona w centrum dociekań<sup>16</sup>. Dodatkowo twórca fenomenologii wzbogacił stworzoną przez siebie metodę

---

aprioryczne warunki poznania; dociekanie tych pojęć przebiegać ma w ścisłej ogólności i doprowadzać badacza do czystych kategorii znaczeniowych, czystych kategorii przedmiotowych oraz komplikacji określających łączenie się kategorii. Drugim zadaniem jest sformułowanie ogólnych praw, które określają tworzenie teorii na podstawie pierwotnych elementów formalnych. Trzecie zadanie polega na wykryciu najogólniejszych praw teorii w ogóle, czyli na badaniu teorii *a priori* możliwych. Zob. *Prolegomeny...*, s. 290-297.

<sup>12</sup> „Np. owych zagmatwanych mitycznych pojęć, tak lubianych przez Kanta i używanych przezeń także do nader wątpliwych rozróżnień – mam na myśli pojęcia rozumu i intelektu – oczywiście nie zaakceptujemy we właściwym sensie władz psychicznych” (Tamże, s. 258).

<sup>13</sup> „Rozumie się jednak samo przez się, że owe części niejednoznaczne (*schillernde*) hasła aprioryzmu, np. intelekt (*Verstand*), rozum (*Vernunft*), świadomość, trzeba brać w tym naturalnym sensie, który nadaje im istotne odniesienie do gatunku ludzkiego” (Tamże, s. 156).

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 258-259.

<sup>15</sup> Tenże, *Badania logiczne*, t. II, część I, s. 111.

<sup>16</sup> Zob. A. Aguirre, *Transzendentalphänomenologischer Rationalismus*. W: *Perspektiven transzendentalphänomenologischer Forschung. Für Ludwig Landgrebe zum 70. Geburtstag von seinen Kölner Schülern*, Den Haag 1972, s. 102.

o zabieg redukcji. W wykładach z 1907 r., jak zauważył Walter Biemel, wydawca *Idei fenomenologii* – idea redukcji „wypowiedziana jest już w całym swym znaczeniu”<sup>17</sup>. Redukcja ma służyć jako zabieg przygotowawczy w uchwyceniu istoty. Uchwycenie istoty, jak tłumaczył Husserl, stanie się możliwe dzięki redukcji, czyli dzięki wyłączeniu z obszaru namysłu, czy też opatrzeniem „wskaźnikiem wyłączenia albo obojętności, teoriopoznawczej zerowości”<sup>18</sup>, wszelkich transcendensów. Następujące po redukcji postępowanie ideujące jest tutaj jedynie przyglądaniem się; badacz przyjmujący w redukcji nastawienie filozoficzne nie może ani dedukować, ani teoretyzować, ponieważ wszelkie spekulowanie byłoby wyjściem poza obszar jawiącej się oczywistości. Dlatego według Husserla w fenomenologicznej postawie myślowej należy przyjmować tylko to, co jawi się osobie dokonującej namysłu i tylko w tych granicach, w jakich się jawi.

Śledząc treść wykładów o *Idei fenomenologii*, trudno nie skłaniać się do tezy, że samo czyste, ideujące oglądanie jest rozumem. Ostateczny argument na rzecz tej tezy można odnaleźć w końcowych partiach *Wykładu czwartego*. Husserl przestrzega w nim przed niebezpieczeństwem potocznie rozumianego spekulowania, którego konsekwencją byłoby włączenie do „ogłądającego” myślenia zewnętrznych elementów, dokładniej, transcendensów będących „rzekomymi” oczywistościami (*Selbstverständlichkeiten*)<sup>19</sup>. W decydującym momencie Husserl zauważył: „Poznanie oglądowe jest rozumem (*Vernunft*), które stawia sobie za cel doprowadzenie intelektu (*Verstand*) właśnie do rozumu (*Vernunft*)”<sup>20</sup>. W świetle przytoczonego cytatu staje się oczywiste, że rozum został utożsamiony przez Husserla z „poznaniem oglądowym”, które samo określa granice poznania. To, co jest poznawane, zostaje „dostrzeżone” przez rozum i jedynie przy tym założeniu ma znaczenie dla poznającego. Wszystko, co wykracza poza postulowane intuicyjne uchwycenie, można więc nazwać irracjonalnym.

---

<sup>17</sup> E. Husserl, *Idea fenomenologii. Pięć wykładów*, tłum. i przypisami opatrzył J. Sidorek, tłumaczenie przejrział i wstępem poprzedził A. Półtawski, Warszawa 1990, s. 5.

<sup>18</sup> Tamże, s. 51.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 75-76.

<sup>20</sup> Tenże, *Die Idee der Phänomenologie. Fünf Vorlesungen*, red. i wstęp W. Biemel, Haag 1950, s. 62. W przekładzie Janusza Sidorka przytoczony fragment brzmi następująco: „Poznanie oglądowe jest rozumieniem (*Vernunft*), które stawia sobie za cel doprowadzenie rozumowania (*Verstand*) właśnie do rozumienia” (Tenże, *Idea fenomenologii...*, s. 76).

Jeżeli władza poznania będzie się kierować ku zagadnieniom problemowym, jakby ku „zagadkom”, w świetle dotychczasowych ustaleń nie może oprzeć się „nieograniczoności” obiektywnego rozumu. W tekście do wykładu *Logika jako filozoficzna nauka o poznaniu, jako filozofia pierwsza* z semestru zimowego 1910/1911 twórca fenomenologii zauważył: „Moim zadaniem musi stać się, aby poprowadzić Państwa ponad tym naiwnym punktem widzenia i wskazać Państwu drogę do tajemniczej samotności, w której kiedyś zagadka Sfinksa poznania musi być odkryta”<sup>21</sup>. Odnosząc do tego zadania wspomniane zabiegi, można konstatować, że jest jedynie kwestią czasu, gdy „zagadka Sfinksa” zostanie odkryta. W przytoczonej wypowiedzi twórca fenomenologii podkreśla, że owa „zagadka” musi być odkryta, a więc zdaje się nie dopuszczać możliwości niepowodzenia postulowanego zadania.

W konsekwencji, gdy Husserl zauważa w rozprawie *Filozofia jako nauka ścisła*, że filozofia pod względem etycznym ma umożliwiać: „życie regulowane przez czysto racjonalne normy”<sup>22</sup>, odnosi się to zarazem do tezy mówiącej o nieograniczoności rozumu obiektywnego, jak też do postulatu budowania etyki na wzór logiki. Podejmowanie decyzji z perspektywy fenomenologii jest zatem procesem analogicznym do przeprowadzania wnioskowań w następujący sposób: „Wola środków jest praktycznie motywowana przez wolę przesłanek”<sup>23</sup>. Nie oznacza to nic innego, jak to, że „Motywacji sądenia odpowiada tutaj motywacja woli”<sup>24</sup>. Argumentowanie na rzecz podjęcia danego działania, zdaniem Husserla, jest analogiczne do argumentowania logicznego. Dana decyzja jest zatem uprawomocniona o tyle, o ile zostaje w sposób logiczny wyprowadzona z przesłanek. Postulaty te zdają się leżeć u podstaw następnych konsekwencji tezy, mówiącej o nieograniczoności rozumu obiektywnego.

Podobnie jak prawa logiki nie należą do świata empirycznego, tak też prawa argumentowania oraz cel i dobierane środki nie są uobecnione w świecie. Stąd wypływa kolejna konsekwencja, a mianowicie teza o dualizmie świata empirycznego i idealnego. Zauważmy, że argumentowanie działania dotyczy wyboru podjętych środków, które następnie w działaniu mają umożliwić osiągnięcie danego celu, słowem – dotyczy teleologii. Dwa lata przed wydaniem *Ideii I*, a więc w 1911 r., gdy Husserl prowadził

<sup>21</sup> Tenże, *Logik und allgemeine Wissenschaftstheorie...*, s. 335.

<sup>22</sup> Tenże, *Filozofia jako nauka ścisła*, przeł. W. Galewicz, Warszawa 1992, s. 7.

<sup>23</sup> Tenże, *Vorlesungen über Ethik und Wertlehre 1908-1914...*, s. 70.

<sup>24</sup> Tamże, s. 70-71. W sprawie paralelności zasad logicznych i etycznych u Husserla zob. C. Spahn, *Phänomenologische Handlungstheorie. Edmund Husserls Untersuchungen zur Ethik*, Würzburg 1996, s. 61-70.

wykłady o etyce, podkreślał: „Największą trudnością jest zrozumienie źródłowej teleologii, która należy do absolutnej świadomości”<sup>25</sup>. Kontekst notatki wskazywałby, że trudność zrozumienia teleologii jako elementu wpisanego w rozumność napotyka trudność wobec problemu ufundowania w tym, co „irracjonalne”, czyli materialne. Teleologia jest niezrozumiała, ponieważ stosunek tego, co „absolutne” i „najwyższe”, jako przedmiotu odniesienia rozumu, do tego, co „irracjonalne”, czyli do bytu, pozostaje niewyjaśniony. Dlatego filozofia, zdaniem niemieckiego fenomenologa, musi być uprawiana w dwóch gałęziach: jako nauka o ideach oraz jako nauka o bycie, czyli metafizyka. Dualizm obu światów, który wypływa z tezy o nieograniczoności rozumu obiektywnego, wydaje się nie do przekroczenia.

Paralelizm pomiędzy etyką i logiką, który ponosi wspomniane konsekwencje, Husserl głosił jeszcze na wykładach o etyce w 1914 r. Wychoząc od obserwacji, że w tradycji odnajdujemy podział na logikę, etykę i estetykę, niemiecki fenomenolog zauważył, że nauki te dotyczą różnych obszarów rozumu oraz różnych dziedzin aktów przyporządkowanych odpowiednim obszarom<sup>26</sup>. O ile więc obszarem rozumu logicznego zajmuje się logika formalna, o tyle można skonstruować naukę na wzór tej logiki, która traktowałaby o rozumie praktycznym. Nauką tą, w przekonaniu autora wykładów z 1914 r., miałyby być formalna praktyka, którą Husserl rozpatrywał poprzez analogię do logiki formalnej; stąd, tak jak logika bada warunki możliwości prawdy, tak też praktyka formalna ma dociekać „warunków możliwości praktycznego obowiązywania, praktycznego dobra”<sup>27</sup>. Okazuje się zatem, że logika stanowi matrycę dla innych nauk o rozumie, co skłania niemieckiego filozofa do wysunięcia tezy głoszącej „wszechwładztwo rozumu logicznego”<sup>28</sup>. Nie ulega wątpliwości, że teza ta jest powtórzeniem tezy o nieograniczoności rozumu obiektywnego, która została przedstawiona w *Badaniach* czternaście lat wcześniej. W tym też aspekcie wykłady o etyce z 1914 r. zamykają okres budowania fenomenologii rozumu obiektywnego.

Christine Spahn zauważa, że w roku rozpoczęcia pierwszej wojny światowej cały projekt filozofii fenomenologicznej uległ przeorientowaniu<sup>29</sup>. Podczas gdy w perspektywie opisanego okresu twórczości Husserla wyróżniony zostaje obszar nauki obiektywnej, wówczas także centralne

<sup>25</sup> E. Husserl, *Vorlesungen über Ethik und Wertlehre 1908-1914...*, s. 226.

<sup>26</sup> Tamże, s. 3.

<sup>27</sup> Tamże, s. 37-38.

<sup>28</sup> Tamże, s. 59.

<sup>29</sup> Zob. C. Spahn, *Phänomenologische Handlungstheorie...*, s. 44.

miejsce w fenomenologii zajmuje rozum ujęty jako władza teoretyczna. W okresie po 1914 r. dochodzi do zmiany paradygmatu fenomenologicznych rozważań nad rozumem. Ulrich Melle i Hans Rainer Sepp przedstawiają teorię Husserla z tego okresu, jako występującą przeciwko monistycznym ujęciom rozumu, w których jeden obszar rozumu jest wyróżniony i dominuje nad innymi. Zdaniem obu interpretatorów, w fenomenologii występuje raczej pluralistyczna teoria rozumu, w której punktem wyjścia staje się uznanie tak wielu obszarów rozumu, jak wiele jest typów aktów<sup>30</sup>. Ponadto Husserl w tym okresie dostrzegł niekonsekwencje swych własnych, wcześniej głoszonych tez.

Obiektywne nastawienie nauk, w których postuluje się redukcję metod poszczególnych nauk do postępowania na wzór logiki, jest rozpoznane w kontekście zagadnienia wolności, jako charakteryzujące się fundamentalną *aporią*. W wykładach z 1919 r. zatytułowanych *Natur und Geist*, w których Husserl pyta o relację obszarów ducha i przyrody, dostrzega on, że postępowanie nakierowane na obiektywne normy ma określone konsekwencje praktyczne. Zdaniem niemieckiego filozofa rozumność nauk obiektywnych została ukształtowana przez mechanizację metody w postępowaniu i stosowaniu obiektywnych norm. Mechanizacja metody z kolei prowadzi do *aporii*, przecząc pierwotnym postulatom nauk. Zgodnie ze swymi postulatami: „Nauka powinna nas czynić wolnymi, najpierw wolnymi teoretycznie i później wolnymi w całym naszym działaniu i dążeniu. Specjalizująca się i przy tym podlegająca technicyzacji nauka jednak nie czyni nas wolnymi nawet teoretycznie”<sup>31</sup>. Nauka obiektywna, zgodnie z diagnozą wykładów *Natur und Geist*, staje się zatem raczej techniką niż metodą w autentycznym sensie. Technika metody obiektywnej niejako zniewala badacza, narzucając określone rozwiązania teoretyczne, a w konsekwencji, zniewalając samego badacza także na płaszczyźnie praktycznej.

---

<sup>30</sup> Zob. U. Melle, *Objektivierende und nicht-objektivierende Akte*. W: *Critical assessments of leading philosophers*, red. R. Bernet, D. Welton, G. Zavota, New York, London, Routledge 2005, s. 108-122; S. Ijsseling, *Husserl – Aufgabe und Husserl – Forschung*, Dordrecht, Boston, London 1990, s. 35 oraz H.R. Sepp, *Praxis und Theoria. Husserl transzendentalphänomenologische Rekonstruktion des Lebens*, Freiburg, München 1997, s. 210. Tezę tę przedstawia przed 1914 r. także sam Husserl: „Możemy rozróżnić tak dużo podstawowych typów aktów [...], jak jest dużo podstawowych typów rozumu” (E. Husserl, *Vorlesungen über Ethik und Wertlehre 1908-1914...*, s. 68). Twórca fenomenologii nie wyciąga jednak dalszych konsekwencji z tej tezy i powraca do przekonania o paralelizmie etyki i logiki.

<sup>31</sup> E. Husserl, *Natur und Geist. Vorlesungen Sommersemester 1919*, red. M. Weiler, Dordrecht, Boston, London 2002, s. 12.

Zgodnie z diagnozą Husserla w naukach, u podstaw których odnajdujemy postulat obiektywnie zorientowanych badań, mamy do czynienia z ukonstytuowaniem się „racjonalności technicznej”<sup>32</sup>. Dla niemieckiego fenomenologa racjonalność techniczna „wylicza” świat w ramach danej specjalistycznej dziedziny i jako taka funduje naiwną postawę wobec świata<sup>33</sup>. Z jednej strony zatem naiwność oznacza tutaj przesąd, że świat daje się „wyliczyć”; przesąd ten miałby prowadzić do wyróżnienia metody matematycznej spośród innych metod badawczych jako ideału postępowania obiektywnego. Z drugiej zaś strony świat zostaje zredukowany do różnych zbiorów faktów odpowiednio do poszczególnych dziedzin. Dla Husserla: „Naiwnym poznaniem jest poznanie tej lub innej rzeczy”<sup>34</sup>.

Sytuację, w której metoda ulega technicyzacji, co prowadzi do fundamentalnej *aporii* nauki, Husserl nazwał „tragedią kultury naukowej”<sup>35</sup>. Do badania tej „tragedii” twórca fenomenologii powrócił w wykładach *Natur und Geist* z 1927 r. „Naukowiec nauk szczegółowych”, w perspektywie rozważań z 1927 r., „ze swej strony jest przekonany, że postępując od dziedziny do dziedziny i dalej przechodząc w kolejne dziedziny, wreszcie osiągnie on kosmos poznania (*Kosmos der Erkenntnis*) i w nim, jak uważa, autentyczną metodę naukową”<sup>36</sup>. Odczytując słowa Husserla jako autokrytykę, można zauważyć, że obiektywizm metody zamyka oczy badacza na rzeczywiste postępy nauki. Obiektywność, jak dziesięć lat później niemiecki fenomenolog podkreślał to w *Kryzysie nauk europejskich i fenomenologii transcendentnej*, jest jedynie konstrukcją metody, zamykającą się w systemie zasad postępowania i też<sup>37</sup>.

Obiektywny obraz racjonalności, w świetle rozważań Husserla po

---

<sup>32</sup> Tenże, *Erste Philosophie (1923/24). Zweiter Teil. Theorie der phänomenologischen Reduktion*, red. R. Boehm, Den Haag 1958, s. 249.

<sup>33</sup> „Przeciwieństwo pomiędzy »wyliczeniem świata« i »rozumieniem świata« nie jest przeciwieństwem naukowo poznanego świata i fantastycznej, emocjonalnie zadowolającej »metafizycznej« interpretacji, lecz przeciwieństwo pomiędzy naiwnie budowanym i przy tym po prostu dogmatycznej nauki i autentycznej nauki, czerpiącej z ostatecznych źródeł zrozumienia, a dodatkowo rozumiejącej samą siebie i sens jej obiektywnych ustaleń” (tamże, s. 247).

<sup>34</sup> Tenże, *Einleitung in die Philosophie. Vorlesungen 1922/23*, red. B. Goossens, Dordrecht, Boston, London 2003, s. 31.

<sup>35</sup> Zob. tenże, *Natur und Geist. Vorlesungen Sommersemester 1919...*, s. 12-13.

<sup>36</sup> Tenże, *Natur und Geist. Vorlesungen Sommersemester 1927*, red. M. Weiler, Dordrecht, Boston, London 2001, s. 12.

<sup>37</sup> W sprawie projektu krytyki kultury naukowej opartej na obiektywizmie zob. J. Rolewski, *Rozum, nauka, świat przeżywany. Studium filozofii „późnego” Husserla*, Toruń 1999, s. 18-29.

1914 r., jest „falszywym ideałem racjonalności ludzkości”<sup>38</sup>, który ma swe korzenie w „zbląkanym racjonalizmie”<sup>39</sup>. Należy przy tym podkreślić, że dla Husserla diagnoza racjonalności jako naiwnej i fałszywej była punktem wyjścia do rozważań nad „autentycznym racjonalizmem”<sup>40</sup>. Zdaniem twórcy fenomenologii „nie wolno sądzić, że racjonalność jako taka jest zła albo też, że w całości egzystencji ludzkiej ma ona znaczenie jedynie podrzędne”<sup>41</sup>. Należałoby zgodzić się zatem z Marią Tito, według której dla Husserla: „Celem jest osiągnięcie *nowej* racjonalności, nie tylko powtórzenie tradycji racjonalistycznej”<sup>42</sup>. W okresie prac nad wykładami o *Filozofii pierwszej*, a więc około 1923 r., Husserl zauważył, że fenomenologia dzieli się w sposób konieczny na „naiwną-wprost fenomenologię” i na „refleksyjnie wyższy stopień: jako teoria i krytyka fenomenologicznego rozumu (krytyka fenomenologizującego Ja) lub fenomenologicznej metody”<sup>43</sup>. Właśnie fenomenologia widziana z perspektywy „refleksyjnie wyższego stopnia”, a więc jako krytyka rozumu, prowadzi do ukonstytuowania także nowej nauki. Od tej nowej nauki należałoby „oczekiwać, że przełamie dogmatyczny czar pozytywizmu, naturalizmu i obiektywizmu, pod którym pozostają nauka, i poprzez nią kultura jako całość”<sup>44</sup>. Zmianie koncepcji nauki, o ile ma dotyczyć kultury jako całości, w pismach Husserla towarzyszy koncepcja „odnowy” nauk i kultury.

Nie ulega wątpliwości, że „odnowa” racjonalności musi być radykalna; nie może być to jednocześnie radykalizm nastawienia obiektywnego. Podczas gdy obiektywność nie pyta o podstawy swojego obowiązywania, lecz nawinie afirmuje postulowaną przez siebie metodę, autentyczna racjonalność byłaby taką, w której pyta się o samą tę racjonalność; innymi słowy, zasadniczym zadaniem autentycznej racjonalności byłoby pytanie o podstawy<sup>45</sup>. Melle, śledząc etyczne poglądy Husserla, skupia się na

<sup>38</sup> E. Husserl, *Die Krisis der europäischen Wissenschaften und die transzendente Phänomenologie. Ergänzungsband: Texte aus dem Nachlass 1934-1937*, red. R.N. Smid, Dordrecht, Boston, London 1993, s. 225.

<sup>39</sup> E. Husserl, *Kryzys europejskiego człowieczeństwa a filozofia*, tłum. i wstępem opatrzył J. Sidorek, Warszawa 1993, s. 38.

<sup>40</sup> Tenże, *Zur phänomenologischen Reduktion. Texte aus dem Nachlass (1926-1935)*, red. S. Luft, Dordrecht, Boston, London 2002, s. 258.

<sup>41</sup> Tenże, *Kryzys europejskiego człowieczeństwa...*, s. 38.

<sup>42</sup> J.M. Tito, *Logic in the Husserlian Context*, Evaston 1990, s. XLV.

<sup>43</sup> E. Husserl, *Erste Philosophie (1923/24). Zweiter Teil...*, s. 478.

<sup>44</sup> U. Melle, *Responsibility and the crisis of technological civilization: a Husserlian meditation on Hans Jonas*, „Human Studies” 1998, nr 21, s. 329.

<sup>45</sup> „Bycie radykalnym oznacza dojście do ostatecznych korzeni, mianowicie je same zobaczyć” (E. Husserl, *Einleitung in die Philosophie...*, s. 288).

fenomenie podjęcia decyzji przez Ja. Moment ten, zdaniem Mellego, polega na uzasadnieniu decyzji na podstawie danych motywacji. Motywacje jednak nie zawsze są dostrzegane przez Ja, dlatego musi on formułować powody, dla których przyjmuje dane stanowisko. W związku z tym Melle zauważa: „Gdy mówię o sformułowaniu powodu, powstaje pytanie w związku z kwestiami słuszności i prawomocności uzasadnienia i dogłębnego zrozumienia tego powodu. Dlatego Husserl aktywną motywację nazywa *motywacją rozumu*. Wszelkie aktywne zajęcie postawy przez Ja polega na pytaniu o powody”<sup>46</sup>. Według Mellego u Husserla uzasadnianie i formułowanie powodów jest motywowaniem Ja przez rozum. Niewątpliwie dla twórcy fenomenologii, idąc za wskazówką Mellego, rozumność autentyczna jest związana z uargumentowanym sądem, który można zarazem ująć jako przeciwieństwo przesądu. Niemniej, jak zobaczymy, nie jest to argumentowanie na wzór logiczny, a więc wyprowadzanie konsekwencji z podjętych decyzji, a raczej otwarcie człowieka na to, co pozostaje nieznane.

W jednym z artykułów o „odnowie”, które Husserl przygotował dla japońskiego czasopisma „Kaizo”, człowiek został nazwany *causa sui*<sup>47</sup>. Nazwanie w ten sposób racjonalnie działającego człowieka wskazuje na powiązanie rozumu z wolnością w fenomenologii. Człowiek w perspektywie projektu filozofii fenomenologicznej byłby „przyczyną samą dla siebie” o tyle, o ile w sposób krytyczny odnosiłby się do podejmowanych przez siebie działań. W końcowych partiach wykładu o tytule *Logik und allgemeine Wissenschaftstheorie*, który Husserl wygłaszał w semestrze zimowym 1917/1918 r., mówił: „Człowiek jest istotą rozumną”, tłumacząc: „A to oznacza [...] dalej, jest on wolną istotą rozumną”<sup>48</sup>. Zatem nazwanie człowieka *causa sui* oznacza, że jest on wolną istotą rozumną. Wolność można ująć jako jakby wpływającą z rozumu. W kontekście związania przez Husserla rozumności z wolnością za Mellem można twierdzić, że „Wolność jest wolnością rozumu; autonomia jest autonomią rozumu”<sup>49</sup>. Bycie wolną istotą rozumną w tym samym tekście Husserl wyjaśnia następująco: „Jest on [człowiek – dop. W.P.] zdolny do rozumnej praktyki w przewodzeniu sobą i ukształtowaniu siebie oraz kształtowaniu świata, rozumnej praktyki, która jest umotywowana w sposób ro-

<sup>46</sup> U. Melle, *Husserl's personalist ethics*, „Husserl Studies” 2007, nr 23 s. 6.

<sup>47</sup> Wyrażenia „*causa sui*” używał Husserl do określenia „absolutnie racjonalnej osoby” (E. Husserl, *Aufsätze und Vorträge (1922-1937)*, z tekstami uzupełniającymi red. T. Nenon, H.R. Sepp, Dordrecht, Boston, London 1989, s. 36).

<sup>48</sup> Tenże, *Logik und allgemeine Wissenschaftstheorie...*, s. 304.

<sup>49</sup> U. Melle, *Husserl's personalist ethics...*, s. 7.

zumowy przez intuicyjne i naukowe wglądy<sup>50</sup>. Wolność nie jest powiązana z argumentowaniem na wzór logiczny, lecz z rozumowym motywowaniem przez „intuicyjne wglądy”. „Intuicyjny wgląd” z perspektywy logicznej argumentacji jako wzoru racjonalności, można ująć jako irracjonalny. Wprowadzenie elementów irracjonalności do koncepcji działania praktycznego i argumentowania wyróżnia fenomenologię po 1914 r. od tej zaprezentowanej w *Badaniach*.

W pracy *O współczesnych zadaniach filozofii* Husserl przedstawił obraz rozumu otoczonego „sferami irracjonalności”: „Całość rozumu można konstatować jako otoczoną sferami irracjonalności”, dalej dodał jednak, że „tak przecież domniemana irracjonalność jest racjonalnym tematem i ma swój udział w racjonalności<sup>51</sup>. Trudno w irracjonalności, będącej racjonalnym tematem i mającej swój udział w racjonalności, nie dostrzec zdolności rozumu, dzięki której to, co irracjonalne uzyskuje udział w rozumie. Niemniej jednak irracjonalność i „nierozum” (*Unvernunft*)<sup>52</sup> są przedmiotami namysłu fenomenologicznego, co sugeruje, że zostaje podana w wątpliwość teza o nieograniczoności rozumu obiektywnego. Pytanie o racjonalność prowadzi w fenomenologii do ukonstytuowania istotowej korelacji tego, co racjonalne i tego, co irracjonalne. Idąc za Andrzejem Gniazdowskim, można podkreślić, że: „postulowana przez samego Husserla konieczność *dopelnienia* »fenomenologii racjonalności (*der Rationalitäten, der Idealitäten*)« jakąś pełniącą funkcję jej *korelatu* »fenomenologią irracjonalności (*Irrationalitäten*)«<sup>53</sup>, przedstawia nowe sformułowanie projektu fenomenologicznego.

Projekt filozofii, który Husserl stworzył po 1914 r., nie jest dziełem racjonalizmu o obiektywnych podstawach. Twórcę fenomenologii można tutaj nazwać raczej „racjonalistą irracjonalizmu<sup>54</sup>. I chociaż w wykładach o pasywnych syntezach z początku lat 20. niemiecki filozof przedstawił tezę o „fundamentalnym rozwarstwieniu” „życiu logosu<sup>55</sup>, roz-

<sup>50</sup> E. Husserl, *Logik und allgemeine Wissenschaftstheorie...*, s. 304.

<sup>51</sup> Tenże, *Aufsätze und Vorträge (1922-1937)...*, s. 206.

<sup>52</sup> Tenże, *Einleitung in die Philosophie...*, s. 38.

<sup>53</sup> A. Gniazdowski, *Polityka i geometria. Fenomenologia Edmunda Husserla a problem demokracji*, Warszawa 2007, s. 144.

<sup>54</sup> T.W. Adorno, *Husserl and the problem of idealism*. W: tenże, *Vermischte Schriften I*, Frankfurt am Main 1997, s. 127.

<sup>55</sup> Ważne jest to, żeby mieć przed oczami, a nie w pustej ogólności, że życie poznawcze, życie logosu, jak też życie w ogóle przebiega w fundamentalnym rozwarstwieniu: 1) Pasywność i receptywność. Do tego pierwszego poziomu możemy zaliczyć receptywność, mianowicie jako tę prafunkcję aktywnego Ja, która po prostu polega na czynieniu potrzebnym przejrzanie się czemuś, czy uważnemu uchwyceniu, co

warstwienie to w konsekwencji nie prowadzi do tezy o dualizmie rozumu i świata. Co więcej, także pomiędzy poszczególnymi obszarami rozumu zostają rozmyte granice. W rozprawie zatytułowanej *Fenomenologia i teoria poznania*, która powstała w 1917 r., podkreśla się wzajemne zależności problemów z różnych obszarów rozumu. O ile przyjmie się tam tezę: „Poznający, wartościujący, praktyczny rozum jest w sposób nierozłączny wzajemnie do siebie odniesiony”<sup>56</sup>, o tyle Husserl wyprowadza konstatację: „nie ma żadnej teorii poznania oddzielonej od teorii wartościowania i teorii woli, żadnych transcendentnych nauk podzielonych według szczególnych rodzajów rozumu, lecz [jest – dop. W.P.] jedna jedyna transcendentalna nauka o rozumie, która sama siebie znosi w jedną jedyną transcendentalną naukę o czystej świadomości w ogóle, [tj. – dop. W.P.] czysta lub transcendentalna fenomenologia”<sup>57</sup>. Transcendentalna fenomenologia, w jej sformułowaniu po 1914 r., zdaje się przekraczać naiwność fenomenologii opartej na tezie o nieograniczoności rozumu obiektywnego w tym aspekcie, że uznaje tezę o pluralistycznym rozumie oraz przeczy konieczności wyróżnienia jednego obszaru rozumności ludzkiej. Dodatkowo zniesiony zostaje dualizm irracjonalnej faktyczności i racjonalnej teleologii.

Dla przekroczenia dualizmu faktyczności i istoty decydujące jest wprowadzenie w ramy dociekania fenomenologicznego świata otoczenia. Należy wówczas zauważyć, że akty subiektywności transcendentalnej, które są zorientowane teleologicznie, zawsze dotyczą świata otoczenia, a życie w rozwoju ukierunkowane na cel jest wówczas życiem w świecie (*Weltleben*)<sup>58</sup>. Idąc za Jeffnerem Allenem, można podkreślić powiązanie sfery faktyczności z teleologią w świecie: „Tak długo, jak nasza refleksja pojawia się w ramach *świata życia*, nie możemy wyjść poza nasz faktyczny byt”<sup>59</sup>. Nie oznacza to nic innego, jak to, przywołując tezę Husserla, że „Absolut [...] jest absolutnym »faktem«”<sup>60</sup>. Teleolo-

---

samo konstituuje się w pasywności jak twór jej własnej pasywności. 2) Tę spontaniczną aktywność Ja (tę *intellectus agens*), tę, która ma miejsce przy decydowaniu się w sądach i bierze pod uwagę swoiste dokonania Ja (E. Husserl, *Analysen zur passiven Synthesis. Aus Vorlesungs- und Forschungsmanuskripten 1918-1926*, red. M. Fleischer, Den Haag 1966, s. 64).

<sup>56</sup> E. Husserl, *Aufsätze und Vorträge (1911-1921)*, z tekstami uzupełniającymi red. T. Nenon, H.R. Sepp, Dordrecht, Boston, Lancaster 1987, s. 197.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Zob. tenże, *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität. Texte aus dem Nachlass. Dritter Teil: 1929-1935*, red. I. Kern, Den Haag 1973, s. 385, 595-596.

<sup>59</sup> J. Allen, *Teleology and intersubjectivity*, „*Analecta Husserliana*” 1979, nr 9, s. 214.

<sup>60</sup> E. Husserl, *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität...*, s. 403.

gia nie jest więc czymś „obok” bytu, czyli nie jest bytem „nadbudowującym” się nad światem, lecz wręcz przeciwnie, charakteryzuje sam świat. Innymi słowy, „absolutna” racjonalność zostaje wpisana w irracjonalność faktyczności.

Okres porzucenia przez Husserla tezy głoszącej „wszechwładztwo rozumu teoretycznego” przypada na czas początku pierwszej wojny światowej. Jak się wydaje, właśnie czas wojny skłonił twórcę fenomenologii do zweryfikowania podstaw stworzonej przez siebie nauki. W 1916 r. czas ten został opisany jako: „Nędza i śmierć są dzisiaj wychowawcami”<sup>61</sup>. Teza głosząca ścisły związek pomiędzy rozumem, wolnością i poznawaniem, w okresie tym znajduje swą konsekwencję. W obliczu braków kultury i rozumu manifestujących się podczas pierwszej wojny światowej, nie można znaleźć racjonalnych powodów działań wojennych nakierowanych na eksterminację. Nauka, która wypływa z wykładów o *Fichtego ideale ludzkości* z 1916 r., gdy Husserl porzucił tezę o nieograniczonym zasięgu rozumu obiektywnego, jest taka, że nie można racjonalnie uargumentować irracjonalności wojny<sup>62</sup>. Niemniej granica pomiędzy racjonalnością a irracjonalnością jest dla poznania jedynie punktem wyjścia do następnych działań indywidualnych. Przeciwwstawienie się irracjonalności na płaszczyźnie działania staje się „nieskończonym celem”, a rozum jest wówczas procesem realizacji tego celu<sup>63</sup>.

Wspomniana konsekwencja została ponownie sformułowana przez Husserla blisko dwie dekady po tym, jak po pierwszej wojnie światowej nastąpiły „nowe Niemcy”<sup>64</sup>. W latach trzydziestych w Niemczech narodził się narodowy socjalizm. Wówczas irracjonalność, jak pisał Husserl w liście do Ingardena z 10 lipca 1935 r., podbiła Europę<sup>65</sup>. W świetle tej irracjonalności twórca fenomenologii skłania się do tezy: „Filozofia jako nauka, jako poważna, ścisła, a nawet apodyktycznie ścisła nauka – ten sen już się skończył”<sup>66</sup>. Odpowiedź Husserla na powstający kryzys można znaleźć w notatce, pochodzącej z tego samego roku. Niemiecki fenomenolog przytacza tam ironiczne pytanie, które kieruje do siebie z pozycji swoich przeciwników w owym „nędznym” czasie: „Ty wciąż opowiadasz tę samą starą historię o Twoim radykalnym racionali-

<sup>61</sup> Tenze, *Aufsätze und Vorträge (1911-1921)*..., s. 269.

<sup>62</sup> Tamże, s. 268.

<sup>63</sup> Tamże, s. 293.

<sup>64</sup> Tenze, *Briefe an Roman Ingarden. Mit Erläuterungen und Erinnerungen an Husserl*, Den Haag 1968, s. 11.

<sup>65</sup> Tamże, s. 92.

<sup>66</sup> Tenze, *Kryzys europejskiego człowieczeństwa*..., s. 99.

zmie, czy wciąż wierzysz w filozofię jako naukę ścisłą? Czy Ty nie prze-  
spaleś końca nowego czasu?”. Odpowiedź twórcy fenomenologii była  
jednoznaczna: „O nie. Ja nie »wierzę« lub »mówię«: działam, buduję,  
odpowiadam”<sup>67</sup>. Odpowiedź ta wydaje się jednocześnie wskazówką, jak  
człowiek może się zmierzyć z kryzysem. Człowiek mianowicie, w prze-  
konaniu Husserla, powinien dążyć do rozumu w swoich działaniach; irra-  
cjonalność nie znajduje podstaw w racjonalizmie rozumu teoretycznego,  
a raczej to, co irracjonalne zostaje zniesione w samej racjonalnej prakty-  
ce. W ten też sposób, idąc za Donnem Weltonem, irracjonalność „sama  
zostaje wpisana w racjonalność”<sup>68</sup>. Wpisanie to rozmywa zarazem grani-  
ce pomiędzy rozumem, wolnością i poznaniem.

### **The Broadens of Reason in Edmund Husserl’s Phenomenology**

Edmund Husserl’s phenomenology can be grasped as the theory of reason, in  
particular. Nonetheless, such a proposition involves the limitation of research  
field to merely cognitive sphere. This article argues against such a limitation and  
it shows how within Husserlian phenomenology the theory of reason introduces  
such themes as freedom, practice and ethics, as well. Mentioned introduction is  
possible due to the notion of reason itself, namely, as article argues, reason must  
be captured in its essential connection with “unreason”. Only this interpretation  
makes phenomenology still fruitful proposition of philosophizing.

---

<sup>67</sup> Tenze, *Aufsätze und Vorträge (1922-1937)*..., s. 238.

<sup>68</sup> D. Welton, *The Other Husserl. The Horizons of Transcendental Phenomenology*,  
Bloomington 2000, s. 308.